

5 marca 2018



Bez iskry bożej trudno o mistrzostwo

Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach – nazwa tej instytucji akcentuje jedynie niewielki wycinek podejmowanych przez nią inicjatyw. Jest ich tak wiele i są tak różnorakie, że – jak żartuje Jacek Wołowicz, szef ŚCDN – właściwszą nazwą byłby raczej Ośrodek Rozwoju Edukacji. Bo Centrum nie tylko zajmuje się doskonaleniem nauczycieli i jest wiodącą placówką oświatową w województwie świętokrzyskim, ale jest też liderem w kompleksowym wspomaganie szkół i placówek. Każdego roku konsultanci – wykwalifikowani edukatorzy i specjaliści – szkolą kilkanaście tysięcy osób.

Schemacie - kacie!

Mottem przewodnim pracowników ŚCDN są słowa Michała Anioła „Ciągłe się jeszcze uczę”. I zdanie to, jak mówią, odnoszą nie tylko do pedagogów, których szkołą, ale przede wszystkim do samych siebie.

- Z jednej strony chcemy nauczycielom przekazywać praktyczne rozwiązania metodyczne, które mogą wykorzystywać w czasie swoich zajęć czyniąc je bardziej efektywnymi i ciekawymi. Z drugiej zaś strony podejmujemy działania, które mają inspirować nauczycieli do przełamywania schematów, do wprowadzania innowacji. Bo największym zagrożeniem w edukacji jest to, że zbyt łatwo grzeźniemy w schematach - mówi **Jacek Wołowiec**, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Schematyzm edukacyjny nie jest więc w Centrum szczególnie lubiany, co więcej - jest zwalczany poprzez kolejne innowacyjne projekty. Doskonałymi przykładami są chociażby Świętokrzyska Szkoła Edukacji Szachowej czy realizowana w roku szkolnym 2017/2018 druga edycja „Świętokrzyskiego Programu Wspierania Rozwoju Aktywności Fizycznej. Horyzonty Aktywności Fizycznej - Dziecięca Piłka Ręczna”. Program dziecięcej piłki ręcznej jest kontynuowany, ponieważ pierwsza edycja przedsięwzięcia była absolutnym sukcesem - we współzawodnictwie wzięło udział 120 drużyn z całego województwa. W dziecięcą piłkę ręczną zagrało w szkołach kilka tysięcy uczniów z pierwszego etapu edukacyjnego, a ponad 400 nauczycieli klas I-III poznawało tajniki dziecięcego szczypiorniaka w czasie konferencji metodycznych i licznych warsztatów. Podczas bieżącej edycji odbędą się również spotkania metodyczne w powiatach, a po ich zakończeniu zorganizowane zostaną turnieje powiatowe oraz wojewódzki. Nowością jest, to że będą w nich brać udział również uczniowie klas czwartych. Program realizują wspólnie Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Urząd Marszałkowski, który sfinansował zakup sprzętu sportowego dla szkół - w pierwszej edycji 100 zestawów (w każdym bramka, piłki, znaczniki i kamizelki) w drugim - 50 zestawów.

- Ten projekt świetnie się rozwija, ponieważ spotkał się z ogromnym wsparciem nie tylko marszałka województwa, ale też dyrektorów szkół, nauczycieli i władz samorządowych. Na przykład finał turnieju organizowanego dla klas czwartych będzie zorganizowany w Radoszycach właśnie z tego powodu - napotkaliśmy tam ogromne, ogromne wsparcie. Wygląda więc na to, że dziecięca piłka ręczna wpływa nie tylko na szeroko rozumianą aktywność fizyczną najmłodszych uczniów, ale też buduje więzi między dyrektorami placówek, nauczycielami i władzami samorządowymi - uśmiecha się Jacek Wołowiec.

Nauczyć życia w świecie

Jak mówi wyświechtane, ale niezmiennie trafne powiedzenie - kto nie idzie do przodu, ten się cofa. By jednak we współczesnym, dynamicznie rozwijającym się świecie, świecie w którym rzeczowniki „konkurencja” i „rynek” zdają się być jednymi z najważniejszych słów - dotrzymanie kroku zachodzącym zmianom nie wystarcza. Konieczne jest ich wyprzedzanie.

Taki m.in. był cel projektu „Mój startup - mój biznes” realizowanego przez ŚCDN i Kielecki Park Technologiczny. Uczestniczyło w nim 10 szkół z województwa świętokrzyskiego: klasy gimnazjalne z obecnych szkół podstawowych oraz szkoły ponadgimnazjalne. Priorytetem było dostarczenie młodzieży wiedzy ekonomicznej dotyczącej funkcjonowania biznesu, zainteresowanie zmianami i tendencjami na rynku pracy, w tym szczególnie poszerzenie świadomości potencjału startupów oraz rozwijanie umiejętności pracy w zespole i prowadzenia prezentacji pitchingowych. Piętnastolatki rekinami biznesu? Dlaczego nie.

Innym projektem „wyprzedzającym” rzeczywistość, bo przygotowującym szkoły województwa świętokrzyskiego do tworzenia oddziałów dwujęzycznych w nowych uwarunkowaniach prawnych jest realizowane wraz Kuratorium Oświaty w Kielcach „Nauczanie dwujęzyczne”. Przedsięwzięcie jest kolejną propozycją dla świętokrzyskich szkół organizowaną w ramach regionalnej kampanii Dwujęzyczne Świętokrzyskie. Projekt jest realizowany od listopada 2017 r. i potrwa do czerwca roku bieżącego. Dzięki udziałowi w nim wszyscy zainteresowani tworzeniem oddziałów dwujęzycznych będą mieli okazję dowiedzieć się jak wygląda procedura ich tworzenia, zgodnie z obowiązującym prawem oświatowym, jakim zapleczem kadrowym i dydaktycznym powinna dysponować szkoła z oddziałami dwujęzycznymi, a także jak funkcjonują szkoły realizujące nauczanie dwujęzyczne w Polsce.

- Z jednej strony zależy nam na zaszczepianiu wśród młodzieży myślenia przedsiębiorczego i rozwijaniu u młodych ludzi zdolności językowych, z drugiej zaś chcemy uczyć budowania postaw obywatelskich. Stąd nasz ostatni projekt czyli „Akademia obywatelska 1918” - mówi dyrektor Wołowicz. - Działanie to wpisuje się w obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i realizujemy je we współpracy z Urzędem Marszałkowskim.

Dobry nauczyciel jak Kamil Stoch

Czy istnieją nauczyciele idealni? Zapewne nie, ale zdaniem Jacka Wołowca dobry nauczyciel

powinien mieć poczucie misji. I jednym z zadań edukatorów ŚCDN jest przekonanie nauczycieli, że to, co robią, ma ogromną wartość społeczną.

- Bo jeśli nie będą wierzyli, że ich praca to misja, nie będą wykonywać jej dobrze. Chcemy w nich wzbudzić poczucie pewności, poczucie własnej wartości. Kamil Stoch dzięki ciężkiej pracy mógłby być dobrym zawodnikiem. Ale dzięki iskrze bożej jest zawodnikiem doskonałym. Podobnie jest z nauczycielami - poza ciężką pracą, potrzebne jest to coś, co jedni nazwą powołaniem, a inni właśnie bożą iskrą... Można się nauczyć być dobrym rzemieślnikiem. Ale żeby być prawdziwym mistrzem, trzeba mieć ten rzadki dar - dodaje Jacek Wołowicz.

Robert Siwiec